

DARY DUCHA ŚWIĘTEGO

(ciąg dalszy)

1. Dar męstwa. Kto się Wam lepiej podoba: człowiek odważny czy tchorz? — Pewnie, że człowiek odważny. Tchórzem każdy pogardza. A jednak jak w świecie ptaków mało jest wspaniałych orłów, a za to co niemiara płochliwych wróbli, lub jak wśród zwierząt mniej jest wspaniałych lwów, a więcej tchórzliwych zajęcy, tak, niestety, to samo jest wśród ludzi. Wszystkim podoba się odwaga, a ludzi naprawdę odważnych jest mało. Dlaczego? Bo nie mają oni od Ducha Św. daru męstwa.

Dar męstwa daje cierpliwość i siły do znoszenia prześladowań i krzywd, jakie trzeba nieraz znosić. Dar męstwa daje siły do przewyciężenia wszelkich przeciwności, aby zwyciężyć pokusy i zachować wszystkie przykazania.

2. Dar pobożności. Niejedno dziecko skarży się, że nie umie się modlić, że gdy rozpocznie modlitwę, już je prześladowają różne myśli. Kiedy takie dziecko słyszy, że byli święci, którzy bardzo lubili się modlić, to myśli, że jest to chyba niemożliwe.

Proście więc Ducha Św. o dar pobożności. Po otrzymaniu tego daru modlitwa będzie szła łatwo, żaane nabożeństwo nie będzie Was nudziło i nie potrzeba będzie Was napędzać do odmówienia pacierza.

3. Dar bojaźni Bożej. Kiedy sprawiedliwego Józefa w Egipcie pewna zła kobieta namawiała do grzechu, on oburzony zawołał: „Jakże mogę tę złość uczynić i zgrzeszyć przeciw Bogu samemu?” (rozd. 39,9).

Kto stale pamięta, że Bóg jest wszędzie i że wszystko widzi, ten bardziej przestrzega praw Bożych.

Nie chce grzeszyć, by nie obrazac dobrego, ale i sprawiedliwego (za dobre wynagradza, a za złe karze) Boga.

Podobnie dziecko nie broi w obecności swoich rodziców czy wychowawców.

Własnie takiej bojaźni, takiego lęku przed gniewem dodaje człowiekowi dar bojaźni Bożej, a przez to człowiek staje się lepszy, doskonalszy i za życia już święty. Święty dlatego, że ma w sobie łaskę Bożą, a ten kto ją ma, ten już jest święty.

Starajcie się i Wy tak postępować, by zawsze być w stanie łaski, byście byli żywymi świętymi Polakami, a tym sprawicie Bogu największą radość, a sobie największą korzyść, bo zbawicie swą duszę.

Ks. E. K.

DOBRA TERENIA

DO KLASY weszła pani, prowadząc za rękę małą, bladą dziewczynkę. Dziewczynka była kaleką — brzydki garb zniekształcał postać dziecka.

Pani powiedziała:

— Oto wasza nowa kolezanka, Stefcia Kubieszanka. Zapoznajcie się i bądźcie uprzejme, po czym zaprowadziła dziewczynkę na przeznaczone dla niej miejsce i wyszła.

Stefcia niesmiało obejrzała się po klasie, ale zaraz opuszczyła główkę i pochyliła się jak przed uderzeniem, bo któraś z dziewczynek krzyknęła:

— Garbuska! Garbuska!

I zaraz w klasie powstała wrzawa, bo dzieci zerwały się ze swych miejsc i otoczyły Stefcię.

— Pokaż ten twój garb!

— O jaki wstrętny!

— Nigdy nie urosniesz, zawsze będziesz taka pokraczna!

— Ale dziś w klasie wesoło.

Garbata dziewczynka siedziała cichutko, nie odzywając się ani jednym słowkiem. Widocznie wiedziała z doświadczenia, że gdyby i coś powiedziała, to i tak by to nic nie pomogło. Twarzyczka jej tylko stała się jeszcze bledsza, a z oczu poczęły lecieć łezki tak szybko jakby jedna drugą goniła.

Terenia nie brała udziału w brzydkiej zabawie. Stała na boku i widać było, że żałuje Stefci. Nie. Tak być nie może! Musi ją obronić...

Rozepchnęła dzieci i zasłoniła wyciągniętymi rękami Stefcie. Krzyknęła:

— Czy się nie wstydzicie? Czy to ładnie tak czynić? Rozejdźcie się na miejsca. Gdyby rodzice wiedzieli, co robicie, nie pochwaliliby was, nie! Nikt by was nie pochwalił!

Dzieci umilkły i nagle zawstydzone, powracały w ciszy, jaka powstała po słowach Tereni, na swe miejsca.

A Terenia mówiła dalej o tym, że Stefci bez żadnego dokuczania i tak jest bardzo smutno, że jej kalectwo jest szczególnie przykre i bolesne i zamiast dokuczać powinny być dla niej dobre i że na pewno będą dobre, koleżeńskie, tym bardziej, że zrozumiały, jak źle zrobiły...

— Tak, tak, będziemy dobre — zapewniła cała klasa i prosiła żeby Stefcia przebaczyła... Potem Stefcia zobaczyła przed sobą to jabłuszko, to piórko, to bułeczkę z masłem. — Tak, to dzieci chciały jakoś wynagrodzić zadany przed chwilą ból.

Terenia postąpiła pięknie, prawda?

E. DRZEWISKA

KONKURS, część III

OWADY I SZKODNIKI WARZYWNIKA

Podajemy Wam III i ostatnią część naszego konkursu przyrodniczego o szkodnikach naszych warzyw.

Odgadnijcie nazwę szkodników, podajcie na czym one żerują i jak należy je zwalczać, a waźmiecie udział w losowaniu głównej nagrody „Słoneczka“ — aparatu fotograficznego „Druh“ oraz kilku ciekawych książek.

Na kopercie należy podać dokładny swój adres i dopisać „Szkodniki“, cz. III.

Rozwiązania należy przysyłać w ciągu dwóch tygodni od daty ukazania się tego numeru „Słoneczka“.

● K O N K U R S ●



● K O N K U R S ●



● K O N K U R S ●

● K O N K U R S ●

ZABŁĄKANE KRASNOLUDKI

W ciemnym wielkim borze znajduje się mały domek małych ludków, które lud nazwał krasnoludkami.

Pewnego razu trzech krasnoludków poszło na spacer. Chodząc długo po licznych ścieżkach, wydeptanych przez dzikie zwierzęta, trzej mali ludkowie zabłądzili. A w domu na nich czekała niecierpliwie mama.

Przypatrzcie się rysunkowi i odpowiedzcie na kartce papieru, który z trzech krasnoludków pierwszy dojdzie do domu: Daszek, Maciek czy Gacek? (tak się nazywali trzej mali ludkowie).

Za najlepsze odpowiedzi drogą losowania zostaną przyznane piękne i ciekawe książki.

Prosimy podawać dokładny swój adres, wiek i klasę oraz koniecznie dopisać na kopercie „KRASNOLUDKI”.

Odpowiedzi należy przysyłać w ciągu dwóch tygodni od daty ukazania się tego numeru „Słoneczka”.



JAKI JEST NAJSZYBSZY SAMOCHÓD NA ŚWIECIE?



Najszybszym samochodem świata jest przypuszczalnie samochód wyścigowy, zbudowany ostatnio w NRF. Jest on napędzany turbiną i ma osiągać rekordową szybkość 800–1100 km/godz. Zamiast opon i dętek, które nie wytrzymałyby tak wielkich szybkości, zastosowano tu po raz pierwszy koła z lekkiego stopu, zabezpieczone na całym obwodzie jakby bandażem ze specjalnego rodzaju stali.

Z ZIEMI DO GWIAZD



Phaeton — syn boga Heliosa

JAKI KSZTAŁT MA ZIEMIA?

Starożytni Hindusi wyobrażali sobie, że półkula ziemską opiera się na czterech słoniach stojących na żółwiu.

Niektórzy znów sądzili, że Ziemia jest płaskim kręgiem pływającym na grzbietach wielorybów.

PIERWSZA PODRÓŻ DO OKOŁA ŚWIATA

Starożytni Grecy sądzili, że Ziemia „kończy się” na „Słupach Herkulesa” — czyli na skałach Gibraltaru oddzielających morze Śródziemne od Oceanu.

O tym, że Ziemia jest okrągła i o tym, jak wielki jest świat, przekonały ludzi podróże, przede wszystkim podróże Włocha Marco Polo z Wenecji do Chin w XIII w., wy-



Ziemia i niebo według wyobrażeń starożytnych Babilończyków

prawa Kolumba do Ameryki w XV w. podróż Magellana w XVI w. — pierwsza podróż dookoła świata.

Flotylla statków pod dowództwem Admirała Magellana wyruszyła z Hiszpanii w 1519 r. Podróżnik postanowił znaleźć drogę morską do Oceanu Spokojnego.

Gdy flotylla dotarła do Ameryki, Magellan rozpoczął poszukiwanie cieśniny wzdłuż brzegów tego lądu. Nie przypuszczał, że na południu może

rozciągać się otwarty Ocean. Poszukiwania trwały wiele miesięcy, podczas których marynarze cierpieli głód i musieli znieść straszne burze smętne.

Wreszcie cieśninę odnaleźli — na południowym cyplu Ameryki!

Nazwano ją później Cieśniną Magellana na cześć bohaterskiego żeglarza.

Potem rozpoczęła się podróż poprzez Ocean Spokojny, przez który nie przepłynął jeszcze żaden Europejczyk. Żeglarze nie zdawali sobie sprawy z wielkości oceanu. Umierali z głodu i tylko część załogi dobiła do lądu. Magellan zginął na Filipinach w walce z tubylcami, a reszta załogi po wielu przygodach dotarła do ojczyzny.

Ta pierwsza w dziejach podróż naokoło świata trwała blisko 3 lata. Po raz pierwszy udowodniono wtedy, że Ziemia jest kulą i że można ją dokoła objechać.

N A G R O D Z E N I

Nagrody drogą losowania za krzyżówkę „DOMEK” otrzymują:

Rozek Lec, Warszawa — 91, (Tarchomin) ul. Produkcyjna 1 m 3.
Hoja Mirosław, Łęczycza k.Łodzi, ul. Wojska Polskiego 10/5. Wandzel
Szczeban, Godziszka 267, pow. Bielsko-Biała. Pure Krystyna, Swidnik
k. Lublina, ul. 22 Lipca 37. Lenartowicz Antoni, Tenczynek 350, pow.
Chrzanów woj. Kraków. Jagodzińska Urszula, Kruszewica, ul. Wiejska
16 pow. Inowrocław. Szlyk Krystyna, Białogard, Grunwaldzka 14.
Wawrzonek Czesław, Świeciechów, pow. Krasnik woj. Lublin.